

# SEKRETY Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Exemplar bezpłatny

Numer 12 (56), Grudzień 2017

[www.sulow.pl](http://www.sulow.pl)



## W tym numerze

Wysiedlenia Zamojszczyzny	str. 2
Święta Bożego Narodzenia	str. 4
Podróże po gminie Sułów	str. 6
Koncert w Zaburzu	str. 8
Wystawa malarska w Nieliszu	str. 8
Więści gminne	str. 9
Więści szkolne	str. 11
Kawa - pobudzający napój	str. 14
O tym, co ukryte w naszych imionach	str. 15
Kącik kulinarny	str. 18
Zaproszenie na spotkanie oplatkowe	str. 19
Humor	str. 20

## WESOŁYCH ŚWIĄT

*Wigilia to nie jest czas,  
gdy jest prezentów moc,  
Wigilia to nie jest czas,  
gdy potraw sto na stole,  
Wigilia to przepiękny czas,  
Bożonarodzeniowy czas,  
gdy siedzimy wszyscy w kole,  
i mamy przy sobie bliskich.*



*Spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz  
wszelkiej pomyślności w 2018 roku życzy*

*Redakcja „Sekretów Wsi”*

## I BYŁO ZA MAŁO ŁEZ

Jesień 1942 roku. Zimno, ciągle deszcze. Na Zamojszczyźnie jest coraz bardziej niespokojnie. Od domu do domu idzie pogłoska, że Niemcy będą wysiedlać wioski, bo mają tu teraz mieszkać niemieccy koloniści. Jeden wierzy, drugi nie. Ludzie uspokajają się nawzajem, że byli tu i Ruscy i Austriacy, i wszyscy odeszli, a chłop został, to i teraz tak będzie. Przezorni robią zapasy, pakują suchary, mąkę, smalec, bo przecież można będzie coś zabrać ze sobą. Mówi się, że 20 lub 30 kg. Niby nie wierzą w te wywózki, ale rok temu Niemcy wywieźli ludzi z 6 zamojskich wsi (m. in. z Brodów Dużych) nad Bug, za Hrubieszów, a na ich miejsce wprowadzili folksdojczów spod Radomia. Niepewność.

A jednak to prawda. Już w lipcu 1941 roku Reichsführer-SS Heinrich Himmler wydał zarządzenie wskazujące Zamojszczyznę jako "pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie". Zamojszczyzna stała się swoistym poligonem doświadczalnym dla wypracowywania wzorców niemieckiego osadnictwa na wschodzie. „Była w pewnym sensie początkiem realizacji Generalplan Ost (Generalnego Planu Wschodniego)- planu zagłady Słowian” - tłumaczy Zygmunt Mańkowski w pracy zbiorowej „Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej”. Generalny Plan Wschodni zakładał uczynienie z Europy Środkowo-Wschodniej bastionu niemczyzny - zgodnie z nazistowską ideą supremacji rasowej, oraz koniecznością zdobycia tzw. przestrzeni życiowej na Wschodzie (niem. Lebensraum). Plan przewidywał wysiedlenia w ciągu 25 lat ok. 30 mln mieszkańców ziem polskich i zachodnich terenów Związku Sowieckiego; ich miejsce miało zająć 5 mln Niemców. Dlaczego Zamojszczyzna? Propaganda niemiecka głosiła, że na Zamojszczyźnie jest bardzo dużo ludności pochodzenia niemieckiego, nawiązywano w ten sposób do wsi zasiedlanych przez kolonistów niemieckich, sprowadzanych w XVIII i XIX wieku przez ordynację Zamojskich.

A tak naprawdę przyczyny były bardziej prozaiczne, po prostu Zamojszczyzna posiadała bardzo żyzne ziemie. 12 listopada 1942 r. rozporządzeniem nr 17c powiat zamojski został uznany za „pierwszy niemiecki teren osiedleńczy” w Generalnym Gubernatorstwie. Los polskich rodzin został przesądzony.

Akcja osiedleńcza rozpoczęła się oficjalnie z 27 na 28 listopada. Objęła zasięgiem cztery południowo-wschodnie powiaty dystryktu lubelskiego (Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski i Zamość). Terytorium to zamieszkiwało wówczas ok. 500 tys. ludzi, z czego 66 proc. Polaków, 24 proc. Ukraińców i 10 proc. Żydów. Dowodził nią dowódca SS i policji na dystrykt lubelski, Odilo Globocnik.

Szeroko zakrojona akcja już w ramach Generalnego Planu Wschodniego rozpoczęła się na tym terenie w nocy z 27 na 28 listopada 1942 w Skierbieszowie. Niemcy otoczyli Skierbieszów o świcie. Wpadali do domów, wyrwali ze snu, wszędzie słychać było krzyk i płacz. Wszyscy mają się stawić pod szkołą. Można zabrać do 30 kg żywności, odzieży, pościeli, ale jak to zrobić w



**Uroczystości ku czci pomordowanych w Kitowie corocznie gromadzą tłumy**

tak szybkim tempie, gdy dzieci dużo, a nad głową wrzeszczy pijany Niemiec, który każdemu kto się opóźnia gotów w głowę strzelić. Pod szkołą przeprowadzono wstępną selekcję, część mieszkańców zapędzono na furmanki i powieziono do obozu przejściowego w Zamościu, części pozwolono zostać w Skierbieszowie - mieli być parobkami u nowych gospodarzy - folksdojczów z Besarabii, Słowacji, Rumunii, Chorwacji, krajów nadbałtyckich: Litwy, Łotwy, Estonii. Rozpoczęło się wyniszczanie ludności polskiej zamieszkującej tereny Zamojszczyzny. Ludzie mieszkający tu od dziada, pradziada w jednym momencie tracili dorobek życia, wielu nie wróciło już nigdy z obozów, czy robót przymusowych.

5 grudnia 1942 roku Niemcy wysiedlili Wielaczę, 7 grudnia - Nawóz. Gospodarstwa wywiezionych mieszkańców Nawoza natychmiast zajęli niemieccy koloniści, zwani przez ludność „czarnymi” z racji noszonych przez nich czarnych mundurów. Miejscowi partyzanci pod dowództwem Gustawa Króla, pseudonim „Cygan” w nocy z 9 na 10 grudnia postanowili ukarać kolonistów i spalić nasiedlone gospodarstwa. Zemsta Niemców była straszna. 11 grudnia koło południa Niemcy - funkcjonariusze SS, policji niemieckiej i koloniści z Nawoza przybyli do leżącej w pobliżu Nawoza wsi Kitów pod pretekstem niedostarczonych kontyngentów rolniczych, tak nakazano sołtysowi Marcinowi Roczeniowi mówić kito-wianom. Część mieszkańców, szczególnie młodzi mężczyźni, pospiesznie opuściła wieś. Ci, którzy nie mieli na sumieniu zaległych kontyngentów pozostała w domach.

Według relacji świadków, Niemcy początkowo zachowywali się spokojnie, zjedli obiad, a jeden z nich ostrzegł córkę sołtysa nakazując jej ukryć się. Pod wieczór ich zachowanie zaczęło się zmieniać. Wieś została szczelnie otoczona, a w gospodarstwach rozpoczęły się rewizje. Tych, którzy usiłowali stawiać opór zabijano na miejscu. Po pewnym czasie dowodzący pacyfikacją oficer rozkazał przerwać zabijanie i spędzić całą ludność na łąkę, za Łętownią, nieopodal wsi. Osoby niezdolne do poruszania się o własnych siłach były zabijane w domach. Zgromadzonym na łące mężczyznom, kobietom i

dzieciom oznajmiono natomiast, że zostali skazani na śmierć za „działalność bandycką”, po czym wszystkich rozstrzelano ogniem broni maszynowej. Później na miejsce kaźni przywieziono jeszcze kilku mężczyzn z innych miejscowości, których również stracono. Rannych dobijali niemieccy koloniści z Nawozu. Zginęło wówczas od 164 do 174 osób (informacje na ten temat są rozbieżne), w tym około 75 kobiet i 28 dzieci poniżej 15 lat. Ocalał sołtys Kitowa, którego oszczędzono po to by pogrzebał ciała zamordowanych, jego córka i dwunastoletnia Anna Pawelczyk, którą od śmierci uratowało ciało matki. Zamordowanych pochowali nazajutrz mieszkańcy Tworyczowa w zbiorowym grobie, nieopodal miejsca kaźni. Mienie zamordowanych zrabowali „czarni” z Nawoza.

A o to pieśń upamiętniająca tę tragedię:

Wybił zegar w nocy dwunastą godzinę,  
Huk strzałów wiatr niesie z oddali,  
/A po wsiach pobliskich strach i przerażenie,  
Że wieś od folksdojczów się pali./bis

Przyszło ich czterdziestu do wioski Kitowa,  
Ludzie bez sumienia i serca,  
/A broń mieli w rękach i hełmy na głowach,  
Jak gdyby zbrojnego bić wroga./bis

Obstąpili wioskę, zajedli się wściekle,  
Zegnali na miejsce ustronne  
/Kilkunastu starców, tych, co nie uciekli,  
Kobiety i dzieci bezbronni./bis

Maszyny zagrały raz, drugi i trzeci,  
Kule ryły ziemię i ludzi,  
/A słońce na niebie świeciło tak cudnie,  
Jak gdyby był maj, a nie grudzień./bis

Cekaemy grały, ofiary padały  
Jak trawy podcięte kosami.  
/Ach, strach było patrzeć na to pole śmierci,  
Na ten plac pokryty trupami./bis

Nieszczęśni, jęczeli, w cierpieniach konali,  
Krew płynąc tryskała strugami,  
/A matki jak do snu tuliły swe dzieci,  
Jak gdyby ocalić je chciały./bis

I wiatr tylko szumiął, i jęczał żałośnie,  
Że litość nieznana, daleka,  
/A bydło w oborach ryczało rozgłośnie,  
Nie mogąc się ludzi doczekać./bis

A nazajutrz przyszli chłopi z Tworyczowa,  
Bo rozkaz od Niemców dostali,  
/By wszystkich zabitych na miejscu pochować,  
Za wioską na wzgórkach, w oddali./bis

Tak, drodzy rodacy, my dziś was grzebiemy,  
Współczując waszej niedoli,  
/A jutro nas może taki sam los spotkać,  
Bo takie jest życie w niewoli./bis

Dramat Zamojszczyzny trwał nadal. Niemcy z całą bru-

talnością obchodzili się z jej mieszkańcami. Zabijali na miejscu lub w czasie segregacji - najmniej szans na przeżycie mieli starcy, inwalidzi i chorzy, a więc wszyscy nieprzydatni do pracy. W trakcie pierwszej segregacji oddzielano osoby pochodzenia ukraińskiego. Im wyznaczono inną rolę. Propaganda niemiecka przedstawiała Polaków jako obszarników i wyzyskiwaczy potęgowała nienawiść ukraińskich sąsiadów. I o to właśnie chodziło. Ukraińcy mieli być warstwą oddzielającą Polaków od ludności niemieckiej.

Deportowanych osadzano w obozach przejściowych w Zamościu, Zwierzyńcu i Biłgoraju. Warunki były straszne, słabsi, szczególnie dzieci, częstokroć całkowicie samotne, marli jak muchy. W obozach tych przeprowadzano segregację dzieląc ludzi na 4 grupy. Pierwsza grupa to byli potomkowie Niemców, którzy kilkadziesiąt lat temu przyjechali na Zamojszczyznę. Druga - osoby prezentujące germańskie „cechy rasowe”, chodziło w tym przypadku głównie o dzieci, większość dzieci o blond włosach i niebieskich oczach była wywożona do ośrodka germanizacyjnego w Łodzi. Do grupy trzeciej były kwalifikowani mężczyźni i kobiety w wieku od 14 do 60 lat, wywożone do pracy przymusowej do Niemiec, a do grupy czwartej osoby przeznaczone do likwidacji. Do obozu koncentracyjnego w Auschwitz wywieziono 2000 osób, a do Majdanka - 16 tysięcy. Przy przeprowadzaniu selekcji, gdy siłą rozdzielano rodziny, gdy wyrywano matkom niemowlęta, rozgrywały się dantejskie sceny. Szansę na ratunek otrzymały dzieci wystane w sześciu transportach z obozu przejściowego w Zamościu do dystryktu warszawskiego. Rozmieszczono je po wsiach w powiecie garwolińskim i mińsko-mazowieckim. Zdarzało się, że mieszkańcy miejscowości przez które przejeżdżały transporty z dziećmi zabierali je (przy pomocy polskich kolejarzy) prosto z pociągów.

Wieść o dzieciach Zamojszczyzny rozniósł się szerokim echem. Mimo, że nie wolno było ich sprowadzać do Warszawy mieszkańcy tego miasta jeździli osobiście do wsi i miasteczek lubelskich ratować nieszczęśliwe dzieci. Chlubną kartę w dziele ratowania dzieci z obozu przejściowego w Zwierzyńcu zapisali Róża i Jan Zamoyscy. Oprócz tego, że uzyskali zezwolenie władz okupacyjnych na dostarczanie posiłków do obozu i zorganizowali pomoc ze strony miejscowego społeczeństwa, to ordynat Jan Zamoyski osobiście interweniował u dowódcy SS i policji w dystrykcie lubelskim Odilo Globocnika w sprawie zwolnienia dzieci z obozu w Zwierzyńcu. Ogółem wydobyto z tego piekła 480 dzieci. Umieszczano je w ochronkach, rodzinach zastępczych, a w razie takiej konieczności w szpitalu. O tym też trzeba pamiętać.

Pierwsza faza wysiedleń trwała do końca 1942 i objęła wsie powiatu zamojskiego i tomaszowskiego. Druga rozpoczęła się 13 stycznia 1943, a w jej toku do 6 marca 1943 wysiedlono wsie z powiatu hrubieszowskiego. Ostatnia - najbrutalniejsza - faza wysiedleń, obejmująca także powiat biłgorajski, trwała w czerwcu i lipcu 1943. Ogólnie do sierpnia 1943 wysiedlono na Zamojszczyźnie 297 wsi i około 120 tysięcy Polaków, na których miejsce sprowadzono około 12 tysięcy kolonistów niemieckich oraz 7 tysięcy Ukraińców. Tragiczne jest to,

że wśród wysiedlanych było około 30 tys. dzieci. Około 4,5 tys. z nich zostało przeznaczonych do zniewolenia i skierowanych do specjalnych ośrodków, z których trafiały do niemieckich rodzin adopcyjnych. Po wojnie udało się odnaleźć tylko około 800 z nich, reszta została Niemcami, nie wiedzącymi nic o swojej prawdziwej przeszłości i na tym też polega tragizm historii. Wiele dzieci nie wytrzymało warunków obozowych, transportów, szczególnie tych z zimy przełomu 1942/43.

Aby urzeczywistnić niemiecką wizję kolonizacji Zamojszczyzny, tygodniowo Niemcy wywozili ok. 5 tys. Polaków. W wyniku zaistniałych trudności m.in. wynikających z błędów w koordynacji akcji, w rzeczywistości wysiedlono mniej polskiej ludności niż pierwotnie zakładano. Nie możemy też zapominać, że Polacy nie zamierzali iść „jak barany na rzeź”. Mieszkańcy zamojskich wiosek wystawiali warty, które ostrzegały o zbliżaniu się Niemców, ukrywali, a i często niszczyli zapasy żywności, zatruwali studnie, zabijali zwierzęta. Tyśiące mieszkańców na wieść o zbliżających się pacyfikacjach uciekało z domów, ukrywało się u rodzin lub w pobliskich lasach. Dobrze zorganizowana na renie Zamojszczyzny partyzantka Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich również podjęła akcje zbrojne, które nazwano później „powstaniem zamojskim”. Organizowano ewakuacje ludności z wiosek zagrożonych wysiedleniem, podejmowano akcje odwetowe przeciwko niemieckim kolonistom, oraz policji i administracji niemieckiej, paraliżowano szlaki komunikacyjne.

W sumie oddziały partyzanckie na Zamojszczyźnie przeprowadziły około 300 akcji zbrojnych. Każda akcja partyzantów powodowała nasilenie represji przeciwko ludności cywilnej. Ostatnia faza wysiedleń, tzw. Akcja Werwolf (Wilkołak) w czerwcu i lipcu 1943 roku, była szczególnie brutalna i krwawa. Zdarzały się przypadki bombardowania pacyfikowanych miejscowości przy użyciu lotnictwa lub ostrzeliwania ich przez artylerię.

Niemieckie pacyfikacje dotknęły między innymi takie wsie zamojskie jak: Kitów (11 grudnia 1942 - co naj-

mniej 164 ofiary), Huta Dzierżyńska (29 stycznia 1943 - od 50 do 60 ofiar), zamieszkały przez Ukraińców Sumin (29 stycznia 1943 - od 60 do 119 ofiar), Szarajówka (18 maja 1943 - 58 ofiar), Sochy (1 czerwca 1943 - 183 ofiary), Majdan Nowy (24 czerwca 1943 - 28 ofiar), Majdan Stary (2 lipca 1943 - 65 ofiar). Wiele wsi było pacyfikowanych wielokrotnie, w tym: Aleksandrów pięć razy (579 ofiar, w tym w największej pacyfikacji w dniu 4 czerwca 1943 - 464 zabitych), a Paradysówka cztery razy (około 40 ofiar). Represje okupanta dotknęły również m.in. Długi Kąt, Górecko Stare (10 ofiar), Osuchy, Rachodoszcze (80 ofiar), czy Różaniec (69 ofiar). Ocenia się, iż w trakcie akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie Niemcy spacyfikowali łącznie 115 miejscowości, mordując przy tym 4674 osoby. 84 wsie zostały spalone (16 całkowicie, 68 częściowo).

Od tych strasznych wydarzeń minęło już 75 lat, coraz mniej jest wśród nas ich bezpośrednich świadków. Zamojszczyzna odrodziła się, wypiękniata ale ślady okrucieństwa II wojny światowej są rozsiane wszędzie. Niemal w każdej wsi są groby jej ofiar, pomnik lub chociażby tablica, kapliczka, czy krzyż. Nie ma chyba rodziny, która tą wojną nie została naznaczona. Nie zapominajmy o niewinnych ludziach, którzy zginęli tylko dlatego, że byli Polakami i mieszkali na ziemi, której zapragnęli w imię chorych doktryn niemieccy najeźdźcy. I przekażmy tę pamięć dalej, następnym pokoleniom.

*Opracowała:  
Hanna Mrówczyńska*

Źródła:

1. [wikipedia.org/wiki/Pacyfikacja\\_wsi\\_Kitów](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pacyfikacja_wsi_Kitów)
2. [wikipedia.org/wiki/Pacyfikacje\\_wsi\\_polskich\\_podczas\\_okupacji\\_niemieckiej](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pacyfikacje_wsi_polskich_podczas_okupacji_niemieckiej)
3. [wikipedia.org/wiki/wysiedlenia\\_polakow\\_podczas\\_II\\_wojny\\_swiatowej](https://pl.wikipedia.org/wiki/wysiedlenia_polakow_podczas_II_wojny_swiatowej)
4. [dzieje.pl/aktualnosci/wysiedlenia-z-zamojszczyzny-gehenna-ponad-100-tys-polakow](https://dzieje.pl/aktualnosci/wysiedlenia-z-zamojszczyzny-gehenna-ponad-100-tys-polakow)
5. „Nie było kiedy płakać” Beata Kozaczyńska

## NARODZIŁA SIĘ MIŁOŚĆ

Niedługo Boże Narodzenie. Dzień narodzin Jezusa i dzień radości dla wszystkich chrześcijan. Dzień miłości, bo Jezus był miłością i niósł jej przesłanie. Historycy i teologowie przez wieki usiłują ustalić prawdziwą datę narodzenia Jezusa, szczególnie, że Ewangelie nie mówią nic o tej dacie. Dla nas, prostych chrześcijan nie jest istotne czy wydarzyło się to w kwietniu, maju, czy może listopadzie. Jeśli Kościół w swej mądrości ustalił ten dzień na 25 grudnia, to nie nam dochodzić przyczyn tej decyzji. Nikt nie wątpi, że Jezus z Nazaretu jest postacią historyczną, że żył naprawdę i był zapowiadany przez proroków, Stary Testament i psalmy królewskie Mesjaszem (Chrystusem). Jedynym Zbawicielem i Odkupicielem rodzaju ludzkiego i świata. Przyjścia Mesjasza, który ma wyzwolić lud Izraela, dotyczy największa liczba prorocत्व Starego Testamentu.

Poniżej prezentujemy wybrane z przeszło 300 prorocत्व dotyczących narodzin, życia i śmierci Jezusa jakie możesz znaleźć w Biblii.

**Prorocत्व:** Ale ty, Betlejemie Efrata, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela. Początki jego od prawniku, od dni zamierzających. (Micheasz 5,1)

**Wypełnienie:** I stało się w owe dni, że wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat. Pierwszy ten spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii. Szli więc do spisu, każdy do miasta swego. Poszedł też i Józef z Galilei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, dlatego że był z domu i z rodu Dawida, aby był spisany wraz z Marią, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienna. I gdy tam byli, nadszedł czas, aby



porodziła [...] A gdy minęło osiem dni, aby obrzezano dziecko, tedy nadano mu imię Jezus. (Łukasz 2,1-6.21)

**Proroctwo:** Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel. (Iz 7,14)

**Wypełnienie:** A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus. (Mt 1,22-25)

**Proroctwo:** Dla Ciebie bowiem znoszę urąganie i hańba twarz mi okrywa. Dla braci moich stałem się obcym i cudzoziemcem dla synów mej matki. (Ps 69,8-9)

**Wypełnienie:** Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjdź stąd i idź do Judei, aby i uczniowie Twój ujrzeli czyny, których dokonujesz. Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to okaż się światu! Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. (J 7,3-5)

**Proroctwo:** Nawet przyjaciel mój, któremu zaufałem, który jadł mój chleb, podniósł piętę przeciwko mnie. (Psalm 41,10)

**Wypełnienie:** Po tych słowach Jezus, wstrząśnięty do głębi, oświadczył, mówiąc: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeden z was mnie wyda [...] to jest ten, któremu ja podam umoczony kawałek chleba. Wziął więc kawałek, umoczył go i podał Judaszowi Iskariocie, synowi Szymona. A zaraz potem wszedł w niego szatan [...] więc, wzięwszy kawałek chleba, wyszedł, a była noc. (Jan 13,21.26.30)

**Proroctwo:** Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głową: Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje. (Ps 22,8-9)

**Wypełnienie:** Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szdzili: Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył? (Mt 26,67-68)

**Proroctwo:** Dodali żółci do pokarmu mego, a w pragnieniu moim napoili mnie octem. (Psalm 69,22)

**Wypełnienie:** A gdy przyszli na miejsce, zwane Golgota, co znaczy miejsce Trupiej Czaszki, dali mu do picia wino, zmieszane z żółcią (Mateusz 27,33) Potem Jezus, wiedząc, że się już wszystko wykonało, aby się wypełniło Pismo, powiedział: Pragnę. A stało tam naczynie pełne octu; włożywszy więc na pręt hyzopu gąbkę nasiąkniętą octem, podali mu do ust. (Jan 19, 28-29)

**Proroctwo:** Strzeże wszystkich kości jego, żadna z nich się nie złamie. (Psalm 34,21)

**Wypełnienie:** Wówczas Żydzi, ponieważ był to dzień



Przygotowania, aby ciała nie pozostawały przez sabbat na krzyżu, albowiem dzień tego sabbatu był uroczysty, prosili Piłata, aby im połamano golenie i zdjęto je. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, którzy byli z nim ukrzyżowani, a gdy podeszli do Jezusa i ujrzeli, że już umarł, nie połamali goleni jego. (Jan 31-34)

**Proroctwo:** Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? (Ps 22,1)

**Wypełnienie:** O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? (Mt 15,34)

Jezus wypełnił z idealną dokładnością wszystkie 300 starotestamentowych przepowiedni! Szanse wypełnienia choćby 8 z nich przez jakąkolwiek inną osobę, wynoszą 1 do 100,000,000,000,000,000.

Więc dlaczego Żydzi go nie uznali? Oni oczekiwali Mesjasza króla, który ich wyzwoli spod jarzma Rzymu i ustanowi własne królestwo, a nie człowieka głoszącego miłość, który przybył aby wypełnić to co przepowiedział Izajasz: „Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a PAN zwałił na Niego winy nas wszystkich.” (Iz 53:3-6)

Jezus przyszedł, aby zapłacić za ludzkie grzechy. Aby każdemu zostały one odpuszczone. Również Żydom. Lecz oni nie wyczekiwali Mesjasza, który zapłaciłby za ich grzechy. Oni chcieli takiego, który przyszedłby władać narodami, co Jezus także pewnego dnia uczyni. Celem obecności Jezusa na świecie była Jego śmierć i zmartwychwstanie. Przez swoją śmierć zapłacił dług ludzkości wobec bożej sprawiedliwości. Przez swe zmartwychwstanie pokonał skutek grzechu - śmierć. Chrystus nieustannie naucza podstawowych wartości moralnych: miłości, wybaczenia i wiary, ale przekazuje te wartości, również nam, poprzez historie, z których

musimy umieć odczytać te wartości. Jak pisze ks. prof. Czesław Bartnik w swych Dziełach Zebranych tom XVI „Chrystus Syn Boga Żywego”: „W treści swego postannictwa Jezus wysunął na pierwsze miejsce „sprawy Ojca Niebieskiego” (Łk 2, 49) [...] Droga do Królestwa Ojca prowadzi przez wyrzeczenia, ofiarę, poświęcenie się, służbę, wewnętrzne wyzwolenie z determinizmów tego życia i świętość. Logikę „tego świata” trzeba odwrócić: ku absolutnym wartościom prowadzi pokora, wyniszczenie skłonności do zła, prostota ducha, przejrzystość sumienia, poczucie własnej grzeszności, bezgraniczna miłość względem ubogich, uciskanych, pogardzanych, wyrzucanych poza społeczność, chorych, słabych i grzeszników. Za główny temat „Woli Ojca” uznał miłość.” [...] Jezus nie był zdarzeniem „przypadkowym”. Zrodził się w łonie potężnego ciśnienia ducha w kierunku wyzwolenia z cierpień, pokonania grzechu, opanowania ciemnych mocy, zrzucenia przemocy ze strony innych ludzi, szukanie sensu życia i dążenia do nieśmiertelności. Oznaczało to ból rodzenia się potrzeby dezalienacji i zbawienia. [...] Je-

zus objawił Boga, miał Go w sobie, doświadczył Go, był Nim. [...] Jezus to znak człowieka w Bogu, a Chrystus to znak Boga w człowieku.”

Pamiętajmy o tym świętując jego Narodzenie, bądźmy lepsi dla bliźnich nie tylko w tych dniach i nie sprowadzajmy świąt Bożego Narodzenia do zdawkowych życzeń czy prezentów, bo to zupełnie nie o to chodzi.

*Opracowała: Hanna Mrówczyńska*

Źródła:

1. Czesław Stanisław Bartnik „Chrystus - Syn Boga Żywego”
2. [www.kazdystudent.pl](http://www.kazdystudent.pl)
3. [www.kierunkowskaz.net](http://www.kierunkowskaz.net)

## KULIKÓW - WIEŚ Z PERSPEKTYWAMI

### Wywiad z Adamem Braszko - radnym i Kamilem Bartnikiem - sołtysiem wsi Kulików

Rozmowy z gospodarzami poszczególnych wsi gminy Sułów prowadzone przez naszą regionalną gazetę „Sekrety Wsi” stały się już tradycją. Tym razem naszą uwagę przyciągnął Kulików, miejscowość pięknie położona nad zalewem Nielisz. Z przedstawicielami gazety rozmawiali Adam Braszko - radny gminy Sułów i mieszkaniec Kulikowa oraz sołtys wsi Kulików Kamil Bartnik.

**Sekrety Wsi: Tak na początek, czy moglibyście Panowie przedstawić się czytelnikom.**

**Kamil Bartnik:** Prowadzę w Kulikowie, wspólnie z żoną Ewelina, 18 hektarowe gospodarstwo ukierunkowane na produkcję roślinną. Mam dwoje dzieci, które mam nadzieję będą kontynuowały moje dzieło, szczególnie, że rolnictwo jest moją prawdziwą miłością, zaraz po żonie i dzieciach. Poza tym dodatkowo pracuję zawodowo - sprzedaję ciągniki. Tak jak powiedziałem kocham pracę w rolnictwie i wiąże z tą dziedziną działalności swoją przyszłość. Mimo, że większość rolników twierdzi, że rolnictwo nie opłaca się, ja tak wcale nie uważam.

**Adam Braszko:** Jestem mieszkańcem Kulikowa od 14 lat. Pochodzę wprawdzie z kol. Sułów, ale to z Kulikowem postanowiłem związać swoje życie. Jestem żonaty, moja żona ma na imię Helena, a córka Rokšana. W rolnictwie nie pracuję, zajmuję się biznesem, a uściślając handlem. Moją pasją jest hodowla gołębi i muszę się pochwalić, że odnoszę w tej dziedzinie duże sukcesy. Jestem jedynym hodowcą na ścianie wschodniej, którego gołębie wróciły z Barcelony i to zajmując w Polsce 6 i 7 miejsce. Poza tym jestem radnym w Radzie Gminy Sułów, w której działam dla dobra mieszkańców Kulikowa, tak aby nie zawieść tych, którzy obdarzyli mnie zaufaniem.

**SW: Jak możecie Panowie scharakteryzować swoją wieś?**

**KB:** Kulików jest małą miejscowością, podzieloną jak gdyby na dwie dzielnice: Kulików i Brzeziny. W tej chwili wieś zamieszkuje około 80 mieszkańców, a tak na stałe to około 40. Dużo jest domów opustoszałych. Można więc powiedzieć, że zarówno przede mną jak i kolegą radnym stoi wyzwanie jak obecną sytuację zmienić.

**AB:** Potwierdzam zdanie kolegi sołtysa, ale ciągle wierzę w to, że zagospodarowanie części zalewu znajdującej się w gminie Sułów całkowicie zmieni sytuację wsi Kulików i pośrednio gminy Sułów. Rozwój turystyki to jest właśnie to, co może spowodować polepszenie sytuacji finansowej mieszkańców, a tym samym powstrzyma dalszy odpływ mieszkańców z naszej wsi.

**SW: Czy we wsi jest dużo młodzieży, która mogłaby w przyszłości godnie Panów zastąpić?**

**KB:** Niestety, mało mieszkańców to i mało młodzieży. Tak żartem mówiąc „pięćset plus” nie za bardzo pomogło, w każdym razie nie widać zwiększenia urodzeń dzieci tak wyraźnie jak w innych miejscowościach gminy Sułów.

**AB:** Młodzież jest dopóki jeszcze chodzą do szkoły. Potem wyjeżdżają uczyć się dalej lub po prostu szukać pracy i własnej drogi życia. Jednak ja dalej uważam, że stworzenie możliwości założenia biznesu i możliwości osiągnięcia godziwych zarobków całkowicie zmieniłyby sytuację.

**SW:** Jednym słowem uważają Panowie, że budowa plaży wraz z infrastrukturą byłaby szansą dla Kulikowa?

**AB:** Oczywiście, że tak. Przez jakiś czas była tu tzw. „dzika plaża”. W lecie przyjeżdżało na nią po 200-300 osób. To wtedy powstały w Kulikowie pierwsze gospodarstwa agroturystyczne. Mieszkańcy widzieli, że coś się „zaczyna kręcić” i że warto inwestować. Niestety nie wiadomo na co i po co na tej pięknej, piaszczystej plaży zasadzono wierzbę energetyczną. Nie ma plaży, nie ma turystów, a wierzba nikomu nie potrzebna. Powstanie plaży z prawdziwego zdarzenia ożywiłoby ruch turystyczny, a tam gdzie coś się dzieje powstaje zaraz infrastruktura: agroturystyka, sklepy, jadłodajnie. Wtedy na pewno pojawiliby się ludzie, którzy uważaliby, że warto angażować się w działalność na rzecz rozwoju miejscowości.

**KB:** To prawda. Dotychczasowych inwestorów odstraszło to, że znaczną część naszej części zalewu stanowi zbiornik retencyjny, w którym przez większość roku nie ma wody. Oczywiście jest to raj dla ptactwa i ornitologów, ale przeciętny turysta chce wody, piachu i słońca. Ze słońcem trochę trudniej, ale te dwa pierwsze można zapewnić. Faktem jest też to, że z punktów widokowych niewiele widać. Wszystko zasłaniają wysokie szuwary i znika cały urok tego miejsca. Ponadto zarośla te są niebezpieczne bo zasłaniają drogę, a w tym miejscu jest ostry zakręt. Jest to rzecz, z którą trzeba coś zrobić, bo inaczej przyjezdni będą mówili, że u nas nie ma nic ciekawego do oglądania.

**SW:** A jak w Kulikowie wykorzystywany jest fundusz sołecki?

**KB:** Fundusz sołecki funkcjonuje bardzo dobrze. Dzielony jest tak jak w większości miejscowości naszej gminy na nakłady na drogi i na remont remizy. Cały czas robi się coś dla wsi. W tym roku położono 400 m asfaltu na Brzezynie, w 2018 r. planowane jest położenie dalszych 400 m. Mamy nadzieję, że w dalszym ciągu będzie remontowana droga powiatowa, na razie zrobiono ok. pół kilometra i muszę przyznać, że wszystkie te drogi bardzo ułatwiają życie mieszkańcom. Konieczne jest również zrobienie chodnika. Chodzenie poboczem jest bardzo niebezpieczne, szczególnie będzie to konieczne, gdy powstanie plaża i nasili się ruch samochodowy.

**AB:** Już w tej chwili, gdy powstała nowa droga, ruch na jezdni bardzo się zwiększył. Chciałbym też przy okazji tego wywiadu zaapelować do właścicieli pól przy drogach o niedoorywanie do samego asfaltu. Cały pas drogowy ma 9 metrów i taki ma pozostać. Drogi są budowane z naszych podatków, a potem sami je niszczy. Przykładem jest droga na Rudce, początkowo 9 metrów, a teraz ledwo jeden samochód się na niej mieści. Trzeba też tu wspomnieć o trasie rowerowej Green Velo, która nie została skończona, a rowerzystów jeździ nią naprawdę wielu.

**KB:** Pięknieje też remiza. Co roku z funduszu sołeckiego coś się przy niej robi. Dotychczas wymieniono okna, pomalowano dach, planowane są dalsze prace. Remiza jest nam naprawdę potrzebna, odbywają się w niej ze-



**Radny Gminy Sułów Adam Braszko i sołtys wsi Kulików Kamil Bartnik**

brania wiejskie i strażackie, poza tym uważam, że jak nasi przodkowie coś wybudowali to trzeba o to zadbać.

**AB:** Już nie mówiąc o tym, że w remizie można by otworzyć dzienny dom dla seniorów, ot chociażby po to żeby sobie w szachy pograli, spotkali się, pogadali czy punkt informacyjny, bo przecież obok biegnie trasa Green Velo. Można też pomyśleć o zorganizowaniu jadłodajni dla turystów, oczywiście wtedy, gdy już będzie działała plaża. Wszystko można zrobić, tylko przydałoby się więcej inwencji i inicjatywy ze strony mieszkańców Kulikowa, bo znów okaże się, że pierwsi byli ludzie z zewnątrz, a dla miejscowych pozostało niewiele.

**SW:** Czy jeszcze coś chcieliby Panowie dodać do swoich wypowiedzi?

**KB:** Konieczne jest z naszej strony aktywizowanie mieszkańców, tak by chcieli zaangażować się w działalność na rzecz miejscowości. Jeśli chcemy coś zrobić musi być nas więcej.

**AB:** Trzeba myśleć pozytywnie i działać na rzecz swojej miejscowości i całej gminy. Ja na przykład organizuję w tej chwili Wspólny Gołębnik Roztocze. Zapraszam na moją stronę internetową [www.wgrotocze.pl](http://www.wgrotocze.pl), na której jest dokładnie wyjaśnione o co w tym przedsięwzięciu chodzi. Realizuję w ten sposób swoją pasję, ale mam również nadzieję, że ze swymi ulubieńcami gołębiami przyjedzie do nas mnóstwo ludzi, którzy może po raz pierwszy zobaczą jak u nas jest ładnie i zechcą przyjechać ponownie.

**KB:** Korzystając z okazji, że zbliżają się Święta Bożego Narodzenia chciałbym złożyć mieszkańcom wsi Kulików i Gminy Sułów życzenia wspaniałych Świąt, pełnych miłości i rodzinnego ciepła, oraz pomyślności w Nowym Roku.

**AB:** Ja również przyłączam się do tych życzeń.

**SW:** Dziękujemy Panom za bardzo interesującą rozmowę i mamy nadzieję, zarówno w Panów jak i w naszym imieniu, że wszystkie zamierzenia, o których mówiliśmy spełnią się w 100%.

**Rozmawiali:**  
**Hanna Mrówczyńska i Ryszard Pietrykowski**



## KONCERT W ZABURZU

19 listopada w Zaburzu przy licznie zgromadzonej publiczności odbył się koncert promujący publikację pt. „Przy onej dolinie. Zaburze, Radecznica, Roztocze Szczebrzeszyńskie. Muzyka tradycyjna i jej wykonawcy”.

Koncert był podsumowaniem większego projektu mającego na celu poznanie i zachęcenie współczesnych odbiorców do aktywnego praktykowania muzyki tradycyjnej. Dla publiczności wystąpiła Orkiestra Dęta Zaburze, Zespół Ludowy Zaburzanki, śpiewaczki ludowe z Kolonii Niedzieliska oraz Agata Turczyn i Agnieszka Szolaluk-Gorczyca Towarzystwo dla Natury i Człowieka z Lublina. Podczas koncertu odbyła się także projekcja archiwalnych zdjęć i nagrań dźwiękowych.

Oficjalne podziękowania za pracę włożoną w codzienne kultywowanie tradycji muzycznych, realizację projektu oraz przygotowanie koncertu złożyli organizatorom wójt Gminy Radecznica Marian Szuper, wójt Gminy Sułów Leon Bulak, pułkownik pożarnictwa Mieczysław Skiba oraz radny powiatu zamojskiego Mieczysław Antoszek.

Ucztę duchową dopełnił pyszny poczęstunek przygotowany przez Panie z zespołu Zaburzanki i OSP Zaburze oraz tort ufundowany przez wójta Gminy Radecznica.



**Orkiestra Dęta Zaburze**

Organizatorem wydarzenia oraz wydawcą książki jest Gminne Centrum Kultury w Radecznicy przy współpracy Towarzystwa dla Natury i Człowieka z Lublina, Gminnej Biblioteki Publicznej w Radecznicy, Gminnej Biblioteki Publicznej im. Feliksy Poźdźik w Sutowie oraz Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Szczebrzeszynie.

Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura - Interwencje 2017 oraz ze środków finansowych Gminy Radecznica.

*Agnieszka Zymon*

## WERNISAŻ MALARSKI W NIELISZU

8 grudnia br. w Hotelu Marina w Nieliszu odbyło się otwarcie wystawy poplenerowej VII PLENERU MALARSKIEGO NIELISZ 2017. Komisarzem wystawy był Pan Wojciech Kowalski z Pracowni Artystycznej „Pod Frasośliwym Aniołem”, która ma swoją siedzibę w niedalekiej Płonce. Wystawiono 12 obrazów profesjonalnych artystów, oraz 13 obrazów dzieci i młodzieży, przedstawiających głównie zalew w Nieliszu i jego okolice, chociaż nie brakowało też innej tematyki. Goście mogli nie tylko zobaczyć obrazy, ale i podziwiać utalentowaną młodzież z zespołu Iskierki z GOK w Nieliszu. Na otwarcie przybyli zaproszeni goście oraz artyści uczestniczący w tegorocznym plenerze malarskim. Takie suche informacje to jednak trochę za mało. Gmina Nielisz i Gminny Ośrodek Kultury w Nieliszu wkładają naprawdę

duży trud w organizację plenerów malarskich już po raz siódmy. Pamiętamy poprzedni wernisaż - obrazy wystawiane we wrześniu ubiegłego roku w Pałacu Zamojskich.

Nie robią tego przecież dla zabawy - celem jest zainteresowanie artystów pięknem naszej okolicy, utrwalenie tego piękna na płótnie, no i co bardzo ważne wyszukiwanie talentów malarskich wśród dzieci i młodzieży. Oczywiście można by powiedzieć i po cóż tyle zachodu, przecież można sfotografować i ta fotografia też pozostanie dla potomnych. Prawda, lecz nie ujmując nic fotografii (szczególnie artystycznej), obraz to jednak coś innego. Artysta nie oddaje wiernie widzianego obrazu tylko swoją wizję, przekazuje widzowi jak gdyby swoją duszę. Obraz jest całkowicie indywidualny i niepowtarzalny, ważne jest tu wszystko i wybór formy wyrazu artystycznego, i sposób nakładania farby, ale przede wszystkim to jak widzi dany fragment np. pejzażu, dany artysta. I co najważniejsze, dobra fotografia może się udać każdemu, do namalowania obrazu potrzebny jest jednak talent. Poza tym gdyby pomiędzy obrazem, a fotografią można było postawić znak równości, to obrazy nie osiągałyby takich astronomicznych cen na aukcjach. Podziwiam artystów fotografików, ale to obraz budzi we mnie wzruszenie.

*Hanna Mrówczyńska*



**Obrazy nieliskiej wystawy**



## Więści gminne

### INWESTYCJE GMINNE



**Wójt Gminy Sułów Leon Bulak**

• • •

W dniu 29 listopada 2017 roku złożono wniosek o dotację ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na usuwanie wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na terenie Gminy Sułów w 2018 roku.

• • •

Pozyskano zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej z 0,4% rezerwy w roku 2017, wyodrębnionej zgonie z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego na kwotę 49 787,00 zł.

Łącznie w 2017 r. Referat Oświaty pozyskał następujące środki dla gminy:

- |  |                |
|--|----------------|
| - Rządowy program „Książki naszych marzeń”                 | - 2 480,00 zł  |
| - Wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej w szkołach | - 20 100,00 zł |
| - Rządowy program „Aktywna tablica”                        | - 17 500,00 zł |

Dofinansowywanie z dotacji celowych na realizację zadań własnych:

- |                               |                |
|-------------------------------|----------------|
| - stypendia i zasiłki szkolne | - 70 000,00 zł |
| - dotacja podręcznikowa       | - 44 742,88 zł |
| - dotacja przedszkolna        | - 60 210,00 zł |

• • •

W dniu 14 listopad 2017 roku Zarząd Województwa Lubelskiego zatwierdził listę ocenionych projektów, które spełniły kryteria wyboru projektów oraz uzyskały wymaganą liczbę punktów w ramach konkursu: Oś priorytetowa 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działanie 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Projekt Gminy Sułów pn. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej zlokalizowanych na terenie Gminy Sułów” uzyskał 2 miejsce w rankingu, z liczbą punktów 91,65.



**Termomodernizacją zostaną objęte Szkoły Podstawowe w Tworzowie i Michalowie**

Całkowita wartość projektu wynosi 1 294.164,36 zł. Kwota przyznanego dofinansowania 819.367,21 zł.

*Urząd Gminy*

## GMINNY KALENDARZ IMPREZ 2018

<b>STYCZEŃ</b>	
18.01.2018 r.	Halowy Turniej w Piłce Nożnej w Sułowie (szkolny)
<b>LUTY</b>	
8-9.02.2018 r.	Zimowy Turniej o Puchar Wójta Gminy Sułów (gry stołowe)
22.02.2018 r.	Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Sułów (szkoły)
	Choinka Gminna w Sąsiadce
<b>MARZEC</b>	
08.03.2018 r.	Gminny Dzień Kobiet w Sułowie
21.03.2018 r.	Dzień Talentów w Szkole Podstawowej w Sułowie
	Turniej Wiedzy Pożarniczej
<b>MAJ</b>	
03.05.2018 r.	Dzień Strażaka w Michalowie
21.05.2018 r.	Uroczystości upamiętniające pacyfikację Kitowa
20-25.05.2018 r.	Gminny Przegląd poezji recytowanej przedszkolaków w Tworyczowie
	Nadanie imienia Szkole Podstawowej w Sułowie
<b>CZERWIEC</b>	
05.06.2018 r.	Dzień Profilaktyki w Sułowie
17.06.2018 r.	II Festiwal Twórczości Patriotyczno – Chrześcijańskiej w Tworyczowie
23-24.06.2018 r.	Powiatowe Igrzyska LZS
	Święto Rodziny w Szkołach
	Międzygminne Zawody Pożarnicze
<b>LIPIEC</b>	
01.07.2018 r.	Forum Kobiety Aktywnej w Nałęczowie
08.07.2018 r.	III Piknik Archeologiczny w Sąsiadce
15.07.2018 r.	Jubileusz 90-lecia OSP wraz z nadaniem sztandaru w Tworyczowie
22.07.2018 r.	Sąsiedzkie Spotkania w Sułowie
<b>SIERPIEŃ</b>	
01-15.08.2018 r.	Wakacje z Bogiem w Tworyczowie
19.08.2018 r.	„Pożegnanie lata” w Kulikowie – wyścig kolarski
26.08.2018 r.	Dożynki Gminne
<b>PAŹDZIERNIK</b>	
14.10.2018 r.	Dzień Kobiety Wiejskiej w Sąsiadce
	Dzień Edukacji Narodowej w Szkołach
<b>LISTOPAD</b>	
	Zaduszki Strażackie
11.11.2018 r.	Gminne Święto Niepodległości
<b>GRUDZIEŃ</b>	
05-06.12.2018 r.	Turniej Mikołajkowy w Sułowie
28.12.2018 r.	Spotkanie Oplatkowe w Sułowie

## RĘKODZIEŁO ARTYSTYCZNE W SUŁOWCU

30 listopada 2017 roku przedstawicielki Stowarzyszenia „Nasz Sułowiec” czyli Pani Prezes Henryka Bazeli i Pani Skarbnik Monika Krukowska podpisały z Lokalną Grupą działania Ziemia Zamojska umowę o powierzenie grantu w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2010. Brzmi bardzo mądrze, ale trzeba wyjaśnić o co właściwie chodzi.

Otóż członkinie Stowarzyszenia „Nasz Sułowiec” zupełnie słusznie doszły do wniosku, że siedzenie z założonymi rękami nic nie daje i wystąpiły do LGD Ziemia Zamojska z projektem mającym na celu wspólne zajęcia dla mieszkańców naszej gminy, po to by przez wspólną naukę i zabawę następowała integracja społeczeństwa, a mówiąc po prostu żeby ludzie nie siedzieli w domu przed telewizorem, lecz robili coś ładnego i pożytecznego razem w grupie.

Wiadomo w grupie jest przyjemniej, można porozmawiać, wymienić poglądy, czego niestety nie da się zrobić z telewizorem. Dalej brzmi tajemniczo, ale już objaśniam o co chodzi. Otóż powierzony Stowarzyszeniu grant dotyczy przeprowadzenia warsztatów z rękodzieła artystycznego. W sumie ma się odbyć sześć spotkań dla dorosłych i jedno dla dzieci i młodzieży.

Zajęcia w grudniu już się odbyły, zresztą z dużym sukcesem, bo uczestniczyło w nich 22 osoby. Wykonywano pod nadzorem instruktora artystycznego Pani Agaty Piwko bombki 3D, ta więc tematyka została idealnie dobrana do miesiąca, wszak święta tuż, tuż. Efekty prac możecie państwo zobaczyć na zdjęciach. Piękne bombki prawda i każdy potrafi je wykonać. Mężczyźni proszę nie krytykować, że do zajęcia dla „bab”, bo mężczyzna też był i zapałem wykonywał swoją bombkę.

Oczywiście uczestnicy warsztatów otrzymują niezbędne materiały, a wykonane przedmioty stają się ich własno-

ścią. Jest to niewątpliwa zaleta zajęć, że nie tylko możemy się czegoś nauczyć, poznać nowe techniki plastyczne, ale i pochwalić się przed rodziną swoim dziełem. Poza tym była kawa, herbata i ciasteczka, żarciki, czyli była to nie tylko praca, ale i sama przyjemność.

Na następne miesiące harmonogram zajęć przedstawia się następująco:

**styczeń 2018 r.** - jedno spotkanie dla dzieci i jedno dla dorosłych, które będzie poświęcone wykonaniu dekupażu (decoupage) na drewnie i transferowi fotografii na drewno,

**luty 2018 r.** - spotkanie dla dorosłych - sospeso na szkle,

**marzec 2018 r.** - biżuteria artystyczna z koralików,

**kwiecień 2018 r.** - filcowanie i wykonanie ze sfilcowanego materiału broszki,

**maj 2018 r.** - wykonanie ikony na desce.

Stowarzyszenie „Nasz Sułowiec” będzie informowało o terminach spotkań z odpowiednim wyprzedzeniem. Zaproszeni są wszyscy, którzy mają ochotę na naukę i zabawę.



**Efekty warsztatów w Sułowcu**

*Redakcja „Sekretów Wsi...”*

## Więści szkolne

### NOCNY RAJD LISTOPADOWY

10 listopada 2017r. 13 uczniów naszej szkoły wzięło udział w IX Nocnym Rajdzie Listopadowym „Mamy Niepodległą”. Celem rajdu było uczczenie 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz prezentacja walorów historycznych i turystycznych naszego regionu. Uczniowie pod opieką p. Anny Jaworskiej i p. Bożeny Chwiejczak wędrowali trasą Kawęczynek-Szczebrzeszyn (ok. 17 km).

Choć teren czasami była wzgórzysty, droga kręta i błotnista, uczniowie dzielnie i ze śpiewem pokonywali wyznaczoną trasę. W opinii uczniów rajd ten był wspaniałą formą uczczenia rocznicy odzyskania niepodległości, a jednocześnie okazją do zawarcia nowych znajomości z innymi uczestnikami.

*SP w Michalowie*



**Uczniowie dzielnie wędrowali**



## PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

Dnia 30 listopada 2017 r. w Szkole Podstawowej w Sułowie odbyły się uroczystości „Pasowania na przedszkolaka” połączone z zabawą Andrzejkową.

W uroczystości wzięli udział zaproszeni rodzice, nauczyciele, pani dyrektor Małgorzata Kuźma oraz uczniowie klas młodszych.

Dzieci zaprezentowały program artystyczny, który przygotowały pod kierunkiem wychowawczynie. Występując przed tak wielką publicznością wykazały się nie tylko swoimi umiejętnościami, ale również wielką odwagą.

Punktem kulminacyjnym spotkania było ślubowanie. Po jego złożeniu pani dyrektor wręczyła dzieciom pamiątkowe dyplomy, rodzice zaś ufundowali upominki. Po zakończeniu części artystycznej dzieci pozowały do pamiątkowego zdjęcia. Następnie rozpoczęła się zabawa andrzejkowa przy muzyce, oraz różnorodne wróżby-zabawy przepowiadające przyszłość, których nie należy traktować zbyt poważnie, choć nie jest wykluczone, że mogą się spełnić.

Uwieńczeniem uroczystości był pyszny tort upieczony przez mamy dzieci i słodki poczęstunek. Na pewno był to niezapomniany dzień, pełen emocji i miłych



**Przedszkolaki już po pasowaniu**

wrażeń zarówno dla dzieci, rodziców jak i nauczycieli. Szczególne podziękowania należą się dla Rodziców za zaangażowanie i pomoc w przygotowaniu tej uroczystości.

*Henryka Józwiak*

## ODWIEDZINY MIKOŁAJA W SZKOLE W SUŁOWIE...

6 grudnia br. dzięki rodzicom naszych uczniów i maluchów gościliśmy w szkole wystannika Św. Mikołaja, który przyniósł mnóstwo prezentów. Chodząc po klasach rozmawiał z dziećmi i wręczał wszystkim mikołajkowe różności. Zgodnie z tradycją, z mikołajkową wizytą przybył do nas Pan Leon Bulak Wójt Gminy Sułów. Wszyscy uczniowie szkoły i wszystkie przedszkolaki otrzymały od niego słodycze.

Serdecznie dziękujemy.

*Małgorzata Kuźma*



## ...I MICHALOWIE.



W dniu 06.12.2017 r. pomimo braku białego puchu, we wczesnych godzinach rannych w asyście śnieżynek przybył do uczniów z oddziałów przedszkolnych i edukacji wczesnoszkolnej Święty Mikołaj. Na jego wizytę dzieci cierpliwie czekały. Dodatkowo swoją obecnością zaszczycił wszystkich zgromadzonych p. Leon Bulak - Wójt Gminy Sułów. Dzieci powitały gości piosenką, a wójt złożył wszystkim obecnym świąteczne życzenia i poczęstował słodyczami. Spotkanie minęło w bardzo miłej atmosferze.

Na koniec Święty Mikołaj odwiedził wszystkie dzieci w klasach i obdarował je prezentami.

*SP w Michalowie*

## WOŁYŃSKIE ŚWIATEŁKO PAMIĘCI

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Michalowie wzięli udział w akcji „Wołyńskie Światelko Pamięci”. Zebrane znicze zostaną przekazane na konto Stowarzyszenia „Wołyński Rajd Motocyklowy”.

Chcemy, aby znicze zebrane przez uczniów naszej szkoły z inicjatywy p. Sylwestra Nizio (członka Rady Rodziców) zapłonęły na polskich cmentarzach na Ukrainie. Pani Dyrektor Joanna Pomarańska dziękuje uczniom, rodzicom, nauczycielom za aktywny udział w akcji.

*SP w Michalowie*



## WYCIECZKA DO FABRYKI BOMBEK CHOINKOWYCH

W dniach 29 i 30 listopada byliśmy naszą szkołą i podziwialiśmy setki unikatowych i niepowtarzalnych ozdób na wycieczce do Fabryki Ozdób Choinkowych w Nowej Dębie. Kierownikiem tej wycieczki była Pani Zenobia Wdowiak.

Wraz z przewodnikiem zwiedzaliśmy muzeum bombki choinkowej. Pani przewodnik opowiadała nam o różnych stylach, w tym: amerykański, norweski, staropolski, francuski oraz angielski podziwialiśmy unikatowe i niepowtarzalne ozdoby.

Następnie oglądaliśmy cały proces wyrobu ozdób choinkowych, oraz jak dawany jest im kolor. Mieliśmy również okazję zrobić bombki z własnym ozdobieniem, które później mogliśmy zabrać ze sobą do domu na pamiątkę. Później był czas wolny, podczas którego kupowaliśmy różne pięknie ozdobione bombki. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do McDonald's na przyzwoity i bardzo zdrowy obiad. Cała podróż minęła nam z uśmie-



Wspólne zdjęcie z wycieczki

chem na twarzy i mamy nadzieję na więcej takich wyjazdów.

*Patrycja Romanowska  
SP w Sułowie*

## ŻYWA LEKCJA HISTORII

Dnia 22 listopada 2017 r. w Szkole Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Michalowie odbyła się żywa lekcja historii eksperymentalnej pod hasłem „Staropolski sarmatyzm i epoka szlachecka”.

Pokaz przeprowadziła grupa artystyczna REKONSTRUKTO, a uczestniczyli w nim wszyscy chętni uczniowie



Pokaz szlacheckiego ubioru i broni

naszej szkoły. Organizacją występu zajęła się pani Dorota Gnieciak. Uczestnicy niezwykłego spotkania mieli okazję zapoznać się z prezentacją obyczajów epoki szlacheckiej, uzbrojenia i metod walki oraz genezą i ideologią sarmatyzmu. Grupa REKONSTRUKTO zaprezentowała uczniom tradycyjny strój sarmaty (żupan, kontusz, pas kontuszowy) a także bogatą kolekcję broni i rekwizytów (szable, rapiery, hakownice, pistolety, dyby, krzesło inkwizycyjne itp.).

Uczniowie mieli również możliwość odbycia krótkiej lekcji szermierki oraz przeprowadzenia „procesu czarownic”. Pod koniec zajęć wszyscy chętni mogli osobiście obejrzyć szlacheckie rekwizyty i zrobić okolicznościowe zdjęcia. Pokazy te stanowiły niezwykłą podróż w czasie, przypominając uczniom osiągnięcia Rzeczypospolitej szlacheckiej i jej znaczenie dla dzisiejszej państwowości.

*SP w Michalowie*



## KAWA - HISTORIA W FILIŻANCE

„Ten zapach jest ledwie uchwytny pośród morza innych zapachów, którymi nasycy się Miasto niemal od wschodu słońca, jest jednak wszechobecny i... niezbędny. Konieczny jak poranne ziewnięcie. Jak wewnętrzna siła, która codziennie wprawia w ruch miliony rąk i nóg, głów i umysłów. Od rana Nowy Jork pachnie kawą.” Tak oto wygląda i pachnie nowojorski poranek, któremu rytm i kadencję nadaje właśnie kawa - najpopularniejszy napój świata. Dla jej miłośników i smakoszy nie ma takiej pory dnia, która nie byłaby dobra na chwilkę zapomnienia z parującą filiżanką w rękach. Tym bardziej zimą, kiedy wzrasta nasza chęć na pokrzepienie w postaci gorących napojów. Potrzeba rozgrzania się wynika nie tylko z panujących na dworze warunków atmosferycznych, długie wieczory i mniejsza aktywność powodują spadek naszej wewnętrznej energii, której namiastkę odnajdujemy choćby w kubku gorącej kawy. Specjaliści od marketingu bardzo umiejętnie podtrzymują w nas to zamiętanie do drobnych przyjemności, za sprawą spotów reklamowych, w których ciepło i blask rodzinnych spotkań, podkreśla właśnie parująca w eleganckich filiżankach kawa.

### Nazwa

Grudniowy, zimowy a zarazem przedświąteczny czas stwarza nam sposobność by o kawie dowiedzieć się nieco więcej. I tak, nazwa kawy pochodzi prawdopodobnie od arabskiego słowa kahwa. Do większości języków europejskich przeniknęła ona poprzez tureckie słowo kahve i utworzoną od niego włoską nazwę caffè. Drugą prawdopodobną etymologią nazwy kawa jest nazwa etiopskiego miasta Kaffa, dziś - Kefa. Jej dokładna etymologia nie jest jednak znana. Kahva oznacza po arabsku zarówno kawę, jak i wino, z czego drugie znaczenie jest starsze. Często przyjmuje się, że nazwa ta wywodzi się od znanego z uprawy kawy regionu Kaffa w Etiopii. Może ona pochodzić także od słowa kohwet oznaczającego siłę.

### Odkrycie kawy

Owoce kawowca wykorzystywane były w Etiopii już w I tysiącleciu p.n.e. Spożywano je gotowane z dodatkiem masła i soli, lecz nie uprawiano, tylko zbierano ze stanowisk naturalnych. Przypuszczalnie w XIII lub XIV w. przywiezione zostały przez kupców arabskich do Jemenu. Prawdopodobnie tam opracowano metodę preparowania nasion przez prażenie i wytwarzanie z nich napoju, który Beduini rozpowszechnili w całej Arabii. Z odkryciem kawy wiążą się dwie legendy. Pierwsza przypisuje związane z tym zasługi sufiemu Shaikh ash-Shadhilemu. Podobno podczas wędrówki po Afryce spotkał stado kóz, które wydawały mu się niezwykle pobudzone. Spróbował zjadanych przez nie owoców i odkrył, że również na niego działają one pobudzająco. Druga, bardzo podobna historia jako odkrywcę podaje etiopskiego pasterza o imieniu Kaldi.



Aromatyczna filiżanka kawy - świetny sposób na rozpoczęcie dnia

### Handel kawą

Kawa to jeden z podstawowych artykułów spożywczych i najważniejszych towarów handlowych na świecie. W skali globalnej 25 milionów drobnych producentów zajmuje się jej wytwarzaniem. Dla przykładu, w samej Brazylii (1/3 światowego rynku) 5 milionów osób jest zatrudnionych przy uprawie 3 miliardów krzewów kawowca. Uprawa kawowca jest znacznie bardziej pracochłonna niż innych roślin regionu (soja, trzcina cukrowa, pszenica), ponieważ wymaga stałej uwagi i nie podlega automatyzacji. Najwięksi światowi producenci kawy to Brazylia (2,18 mln ton rocznie), Wietnam (0,99 mln ton), Indonezja (0,76 mln ton) i Kolumbia (0,68 mln ton). Główną giełdą na której odbywa się sprzedaż i kupno kawy jest Nowojorska Giełda Kawy i Cukru. Największy port przetadunkowy tego towaru znajduje się w Hamburgu (Niemcy).

### Pochodzenie i cenione gatunki

Praojczyzną wszystkich roślin z rodzaju Coffea jest Afryka. Naukowcy wyodrębnili dotychczas ok. 60 gatunków kawy, z czego większość jest roślinnością dziko żyjącą. Historia kawy jako rośliny uprawnej jest stosunkowo krótka i dlatego tylko kilka pokoleń dzieli ją od jej dziko rosnących krewnych. Ekonomiczne znaczenie ma uprawa jedynie dwóch gatunków kawy: Coffea Arabica oraz Coffea Robusta. Pierwsza charakteryzuje się łagodniejszym smakiem, zaś druga zawiera więcej kofeiny i wykorzystywana jest głównie do produkcji kawy rozpuszczalnej.

Coffea Arabica, czyli kawa "arabska", była uprawiana w XV wieku na polach tarasowych w południowym Jemenu. Nazwę zawdzięcza temu, że do XVII wieku to właśnie Arabowie dzierżyli palmę pierwszeństwa w uprawie kawy. Kawy z rodzaju Arabika posiadają harmonijny i równomierny smak przy niskiej zawartości kofeiny. Jest to jednak roślina bardzo wymagająca, jeśli chodzi o warunki klimatyczne i sposób uprawy. Wymogiem do uprawy tego gatunku jest stabilny klimat, staranna pie-



lęgnacja oraz umiejscowienie upraw na wysokości 600-2000 m n.p.m. Arabika wyżynna zaliczana jest do najlepszych ziaren do przyrządzania kawy espresso. Arabika jest gatunkiem, na który przypada 70% światowej produkcji kawy.

### Pozytywne właściwości

Głównym składnikiem aktywnym zawartym w kawie jest kofeina. Substancja ta jest alkaloidem i występuje nie tylko w kawie, ale także w herbacie i czekoladzie. Ilość kofeiny w kawie jest 2-3 razy większa niż w herbacie i zależy ona od rodzaju kawy zastosowanej do przygotowania naparu oraz od sposobu jej parzenia. Kofeina ma wielokierunkowe działanie: pobudza ośrodkowy układ nerwowy, poprawia procesy kojarzeniowe, zmniejsza zmęczenie i senność, aktywizuje ośrodek oddechowy, rozszerza oskrzela przez co ułatwia oddychanie i zwiększa tolerancję na wysiłek fizyczny. Według licznych badań kawa pita w umiarkowanych ilościach posiada zatem pozytywne, a niekiedy nawet lecznicze właściwości. Między innymi: Polepsza pamięć krótkotrwałą i zdolności poznawcze, ułatwia koncentrację, pozytywnie wpływa na krążenie i układ trawienny. Kawa pita regularnie zmniejsza ryzyko zachorowania na wiele poważnych chorób, w tym nowotworów. Tak jak w przypadku każdej używki, powinniśmy zachować umiar także w

przypadku kawy, a dokładniej kofeiny. Wprawdzie śmiertelna dawka kofeiny w formie naparu wynosi około 10 g czyli 80 filiżanek kawy, jednak już w dawkach powyżej 0,5 g może wywołać niekorzystne objawy, takie jak nadmierna pobudliwość, niepokój czy bezsenność.

W książce „Ulotny urok kawy” Anthony Capella pisze: „Śmiech kobiety, zapach dziecka, przyrządzanie kawy - oto różne smaki i zapachy miłości.” I chociaż picie kawy to tylko drobna życiowa przyjemność, poranny zastrzyk energii czy prosty rytuał umilający codzienne zajęcia to jednak, ma ono w sobie niepowtarzalny urok doceniany nie tylko przez miłośników tego napoju. Kawa bowiem to także mały pretekst, by zebrać myśli, podzielić się swoim czasem, celebrować chwile. Przed nami czas świątecznych przygotowań, dla wielu intensywny, wypełniony zajęciami, zabiegany. I tylko od nas zależy czy znajdziemy choć jeden moment, by odpowiedzieć sobie na pytanie o sens tych starań?

Opracowała: Marta Radzik

Źródła:

1. Brzozowska A. „Woda w żywieniu”
2. Encyklopedia PWN
3. [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)
4. [www.historiakawy.arabica.pl](http://www.historiakawy.arabica.pl)

## O TYM, CO UKRYTE W NASZYCH IMIONACH

Czy nadane nam imiona mogą w jakikolwiek sposób odzwierciedlać cechy naszej osobowości? Z całą pewnością jest to pytanie czysto retoryczne, gdyż nie ma takiej dziedziny nauki, która dowiodłaby istotnego związku pomiędzy jednym a drugim zagadnieniem. Wiele współczesnych imion wywodzi się jednak z obcych języków i kręgów kulturowych, poszukiwanie ich korzeni bywa zajmujące i poszerza naszą wiedzę. Podobnie jest z biografiami świętych patronujących poszczególnym imionom. Niosą one ze sobą wiedzę pół legendarną pół historyczną, a jednak opowiadają o ludziach niezwykłych, łamiących schematy, niepokornych, którzy do ostatnich chwil pozostali wierni sobie i wyznawanym ideom.

W grudniowym kalendarzu znajdziemy wiele pięknych i popularnych imion. Niektóre z nich bardzo mocno kojarzą się właśnie z tym zimowym miesiącem. Jednym z nich jest Barbara - której święto obchodzone co roku 4 grudnia jest jednocześnie tradycyjnym świętem górników nazywanym od imienia patronki właśnie „Barbórką”.

### Barbara

Barbara to imię pochodzenia greckiego, wywodzące się od słowa *barbaros* oznaczającego: barbarzyński, niegrecki, obcy. Kobieta nosząca to imię jest spokojna, pewna siebie, wyważona i niezwykle szlachetna. Lubi otaczać ludzi swoją opieką. Z natury jest niezależna i nie zgadza się z opinią większości. Nieustannie poszukuje dobrych rozwiązań. Czasami bywa zbyt pobudliwa,

ponieważ potrzebuje wiele swobody w działaniu. Jest również niezwykle uczuciowa - z trudem wybacza wyrządzone jej krzywdy. To introwertyczka - skryta i powściągliwa, wyraża siebie w twórczości, ale trzeba ją odkryć, aby poznać i docenić. Barbara ma skłonności do leniuchowania w samotności oraz powolnego reagowania. Najlepiej czuje się we własnym świecie. Jest kapryśna, niczym małe dziecko - wymaga przy tym ciepła i opieki, niczym egzotyczny kwiat.

Ceni sobie samotność, ale potrafi zrozumieć drugiego człowieka, dzięki wyjątkowej intuicji. Chętnie pomaga innym, gdyż ma silnie rozwinięte instynkty opiekuńcze. Z reguły interesuje się życiem towarzyskim i specjalnie nie stroni od niego - woli jednak poleniuchować w zaciszu domowym. To artystka pod każdym względem, a do tego szalona marzycielka.

Barbara ma niezwykle ciekawą osobowość. Jest spokojna, pewna siebie i niezwykle szlachetna, ale także uczuciowa i wrażliwa na wszystko, co stanowi urok życia. Z przyjemnością oddaje się poezji, pięknie, elegancji. Chętnie zdobywa nowe doświadczenia, głównie poprzez podróże i lekturę książek o różnej tematyce. Posiada wrodzony talent artystyczny, który ma szansę rozkwitnąć, jeśli ktoś go odkryje. Z natury jest niezależna i nie zgadza się z opinią większości. Nie da się nagiąć jej zasad, jak i zmusić do wstawania skoro świt do pracy. Potrzebuje swobody działania. Barbara lubi zawody medyczne i artystyczne. Sprawdza się również jako dziennikarka lub literatka.

**Imieniny Barbary:**

Barbara imieniny obchodzi 18 kwietnia, 20 lipca, 22 września, 19 listopada, 4 grudnia.

Najbardziej popularną datą obchodzenia imienin Barbary jest 4 grudnia.

**Przysłowia i powiedzenia:**

1. Kiedy na św. Barbarę błoto, będzie zima jak złoto.
2. Gdy w świętą Barbarę gęś chodzi po lodzie, to Boże Narodzenie będzie po wodzie

Najbardziej znaną patronką tego imienia jest oczywiście św. Barbara. Żyła ona na przełomie III i IV wieku. Tradycja podaje, że urodziła się w Nikomedii (na terenie dzisiejszej Turcji), w bogatej rodzinie pogańskiej. Była jedynaczką, na której narodziny rodzice bardzo czekali. Odznaczała się wielkimi zdolnościami i niespotykaną urodą. Jej ojciec, Dioskur, był gorliwym pogańcem pragnącym uchronić córkę nie tylko przed złą naturą, ale także przed chrześcijaństwem. Z tego powodu zbudował wieżę, w której zamknął swoją córkę. Do Barbary przychodzili najróżniejsi nauczyciele, aby przekazać jej swoją wiedzę. Był wśród nich chrześcijanin, który zapoznał dziewczynę ze swoją religią. Młodziutka pogańska uwierzyła w Chrystusa i potajemnie przyjęła chrzest z rąk swego nauczyciela. Postanowiła zarazem, że do śmierci będzie żyć w czystości, dla Jezusa.

Nie zdołała jednak ukryć swojej wiary. Dioskur dowiedział się o jej nawróceniu i zaczął prześladować córkę. Przeklinał ją, złośczył, bił, a nawet groził śmiercią. Prześladowania nie złamały Barbary, która tkwiła w postanowieniu dochowania wiary. Ojciec nie mogąc znieść niezłomnej postawy swojej córki wydał ją Rzymianom jako chrześcijankę. Barbara nie zamierzała wyrzec się chrześcijaństwa, za co została poddana torturom, a w końcu skazano ją na śmierć poprzez ścięcie mieczem. Umarta jako męczennica z rąk własnego ojca około roku 306 n.e.

Tradycja mówi, że Barbara uciekła przed ojcem i schroniła się w skale, która w cudowny sposób miała otworzyć się przed nią. Jednak wydał ją pastuch, którego owca weszła do tej skaly.



św. Barbara

Jednak wydał ją pastuch, którego owca weszła do tej skaly.

Święta Barbara jest czczona jako święta dziewica i męczennica. Jest patronką: górników, budowniczych, marynarzy, rybaków, żołnierzy, więźniów a także obok św. Floriana - strażaków. W tradycji katolickiej przedstawia się ją jako księżniczkę zamkniętą w wieży. Jej atrybutami są: palma męczeństwa, kielich, czasami wieża. Czasami ma także strusie, lub pawie jajo, jeden, lub

dwa miecze, monstrancję i lwa u stóp.

W prawostawiu przedstawia się ją ubraną w czerwone, bogato zdobione szaty. W ręce trzyma krzyż. Na głowie ma koronę, albo wianek, nałożoną na ciemne, długie, kręcone włosy, które spadają na ramiona. Niekiedy w ręce trzyma zwój z napisem: "Wszechmocny Panie, Jezusie Chrystusie, daj każdemu chrześcijaninowi, czczącemu dzień mego męczeństwa, aby do jego domu nie zawitała żadna choroba lub inne nieszczęście".

**Adam**

Grudzień to także miesiąc kojarzony z najpiękniejszym okresem świątecznym w ciągu roku, a mianowicie z Bożym Narodzeniem. W Wigilię wspominamy imiona biblijnych prarodzców wszystkich ludzi - Adama i Ewę.

Imię Adam ma bardzo bogaty źródłostów, jego odpowiedniki odnajdujemy w wielu dawnych językach, i tak: w języku hebrajskim imię to wywodzi się od słowa adam (ludzie) lub adhamah (ziemia), w języku sumeryjskim spotykamy słowo ada-mu (mój ojciec), w akadyjskim ad-mu (stworzony, zrodzony, dziecko) lub w arabskim adama (łączyć się). Najczęściej przyjęte jest biblijne znaczenie tego imienia, a mianowicie: pierwszy człowiek stworzony przez Boga.

Jaki zbiór cech przypisuje się posiadaczowi tego męskiego imienia?

Adam to mężczyzna zdyscyplinowany i poważny. Posiada raczej sztywne i konserwatywne poglądy. W życiu stawia na niezależność, konkrety oraz prostotę. Skrupulatnie wszystko zaplanuje i gwarantuje idealne wykonanie powierzonych mu zadań. Na nim można polegać, choć nie zawsze można się z nim dogadać. Oszczędny w słowach, woli działać. Niestety często jego reakcje są zbyt szczerze i prostolinijne, przez co może urazić do żywego. W związku bywa czuły i delikatny, nie potrafi jednak uwodzić ani zniewalać.

Adam to mąż i ojciec idealny - czuły i uczuciowy, oddany partnerce całym sercem - zadba o żonę i dobrobyt rodziny. Niestety ma cechy samca alfa i nie przejmuje się psychiką swej wybranki. Nie potrafi uwodzić i przekonywać, a w jego logicznym umyśle wszystko jest dużo prostsze. Stąd problemy ze zdobyciem tej jedynej. Można się tylko pocieszać, że gdy pokocha, to całym sercem i nie jest skory do zdrad. To tradycjonalista w każdym calu, dlatego nie warto zmieniać jego poglądów, a raczej cieszyć się szczęściem i stabilnością u jego boku. Adam wie jak pokierować życiem swoim i swoich bliskich. Ceni sobie domowe pielesze i porządek - zarówno w otoczeniu, jak i rodzinnych rytuałach. Życie z nim może i kojarzy się z orką na ugorze, przez stanowczość, skrytość, a czasem wręcz despotyzm tego mężczyzny, istnieją jednak sposoby zmiękczenia go. Adam jest niezwykle czuły na pochwały i pochlebstwa.

Jest człowiekiem odpowiedzialnym, dość surowym i wymagającym, zdarzają mu się więc problemy w komunikacji ze światem zewnętrznym. Adam z trudem przy-

znaje się do błędów. Jest bardzo dumny i każde niepowodzenie głęboko przeżywa. Przyjaciół dobiera w inteligentny sposób, obdarzając zaufaniem tylko wybranych. Nie jest wylewny, a raczej skryty, czasami nawet nieśmiały. Cieszy się ogólnym szacunkiem i sympatią, ponieważ jest słowny, oddany, pomocny, a przede wszystkim szalony, czym nieraz zdumiewa swych przyjaciół i bliskich. Tylko im potrafi pokazać swe prawdziwe oblicze. Gdy zapomina o sztywnych regułach - jest uroczym kawalarzem! Nie sposób zachować powagę przy jego nietuzinkowym poczuciu humoru. Wiecznie młody - na długie lata zdobywa oddane grono przyjaciół i wielbicieli.

Pomimo wrodzonej dyscypliny i powagi, nie do końca przewidywalny - to właśnie Adam. Posiada raczej sztywne poglądy i nie potrafi przyjąć punktu widzenia innej osoby. Nie jest dyplomatą! Dlatego wybiera zajęcia dające mu niezależność, nastawione na konkretne cele lub niewymagające roztrząsania skomplikowanych problemów. Pociągają go zawody medyczne, przyrodnicze, ale także wojsko i handel. Lubi jasne sytuacje i działanie. Cokolwiek robi, stara się udowodnić, że jest najlepszym fachowcem. Wie czego chce i osiąga sukces, o jakim marzy, niejednokrotnie postępując się zarówno przebiegłością, jak i rozważą. Skrupulatnie wszystko zaplanuje i gwarantuje idealne wykonanie powierzonych mu zadań. Adam świetnie poradzi sobie jako architekt, budowniczy, ogrodnik, leśnik, lekarz, pedagog.

#### Imieniny Adama:

Adam imieniny obchodzi 6 kwietnia, 16 maja, 12 czerwca, 9 września, 12, 24 grudnia.

Najbardziej popularną datą obchodzenia imienin Adama jest 24 grudnia.

#### Przysłowia i powiedzenia:

1. Gdy w dzień Adama i Ewy mróz i pięknie, zima wczesnie pęknie.
2. Adam zwala na Ewę, na Adama Ewa - a oboje jedli z drzewa.

W przypadku imienia Adam najważniejszym patronem jest pierwszy człowiek stworzony przez Boga, Ojciec ludzkości - biblijny Adam. W Kościele zachodnim Adam nie był nigdy uważany za świętego. Nie jest też wspomniany w Martyrologium Rzymskim, nie ma jego imienia w Litanii do Wszystkich Świętych. Nie ma tam też, co prawda, wielu prawdziwie pobożnych mężów Starego Prawa, lecz Adam, jako protoplasta całego rodzaju ludzkiego, zasługiwałby na szczególne potraktowanie.

Wszyscy znamy biblijną przypowieść o powstaniu świata i pierwszych ludzi zamieszkujących ogród Eden. O Adamie stworzonym przez Boga na jego obraz i podobieństwo, oraz o Ewie - pierwszej kobiecie. Powszechnie znana jest też historia grzechu podyktowanego nadmierną ciekawością i wygnania pierwszych rodziców z Raju. Pismo Święte mówi o Adamie, że po złamaniu zakazu spożywania owoców z drzewa wiadomości dobrego i złego powiedział Bóg do mężczyzny: „Z twojego powodu niech będzie przeklęta ziemia. Przez wszystkie dni twego życia będziesz się trudził by dała ci pożywienie ... I wydalil Jahwe człowieka z ogrodu Eden” (Rdz 3, 17. 23). O ponownej życzliwości Boga względem same-



Adam i Ewa w raju

go Adama może świadczyć także to, że jako pierwszy człowiek żył on aż 930 lat. Długowieczność uchodziła zawsze za wyraz błogostawieństwa Bożego. Są więc w samej Biblii pewne dane o tym, że po ukaraniu naszych prarodziców wypędzeniem ich z raju - zrozumieli oni swój błąd i wrócili do Boga.

Tego rodzaju wyjaśnienie dochodzi do głosu także w legendach i pobożności ludowej. I tak, na przykład wedle starochrześcijańskich przekonań krew Pana Jezusa spływała na czaszkę Adama. Dlatego czaszka - właśnie tu Adamowa - widnieje często u stóp krzyża Jezusa na różnych przedstawieniach męki Pańskiej. Istnieje także legenda, wedle której krzyż Chrystusa został ustawiony dokładnie na grobie Adama, o czym mówi się jeszcze dziś pielgrzymom nawiedzającym bazylikę Grobu Pańskiego w Jerozolimie.

Opracowała: *Marta Radzik*

#### Źródła:

1. W. Michalski „Wielka księga imion”
2. L. Wiklińska „Imiona dawniej i dziś”
3. [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)
4. [www.znaczenieimion.onet.pl](http://www.znaczenieimion.onet.pl)

Redakcja „Sekretów Wsi” składa gratulacje członkini zespołu redakcyjnego naszej gazety Pani Marcie Radzik z okazji urodzenia córeczki Łucji Alicji. Z tego co wiemy (a dobry wywiad to podstawa gazety) mama i dziecko czują się znakomicie. Życzymy wszystkiego najlepszego!!!





## Kącik kulinarny

Jest taka noc na którą wszyscy czekamy, są takie magiczne święta najpiękniejsze w całym roku, kiedy stajemy się lepsi, życzliwsi, kiedy z najdalszych zakątków świata jedziemy, aby spotkać się z bliskimi, usiąść przy wspólnym wigilijnym stole, zastawionym naszymi tradycyjnymi potrawami, złożyć sobie życzenia, podzielić się opłatkiem i śpiewać kolędy, przy zapachu świerkowej choinki. W ten wyjątkowy wieczór wraz z pierwszą gwiazdką gasną spory, znika nienawiść, składamy sobie życzenia obfitych łask i błogostawieństwa od Dzieciątka Jezus, życzymy by Chrystus stawał się towarzyszem naszych ludzkich dróg w Nowym Roku.

Wraz z najszczerzszymi życzeniami zdrowia, życzliwości, pomyślności, obfitości łask Bożych przekazuję Państwu kilka moich przepisów:

### KOŁACZ Z SEREM

**Ciasto:** ½ kg mąki, 5 dkg drożdży, ½ szklanki cukru, 2 jajka, 12 dkg masła, ¾ l mleka, odrobina soli, cukier waniliowy.

Z drożdży, mleka, mąki i cukru zrobić rozczyń. Ubić całe jajka, dodać do reszty mąki wlać rozczyń, jajka, roztopione masło, sól, cukier waniliowy, wyrobić ciasto, odstawić do wyrośnięcia. Podzielić na dwie części, jednym plackiem wyłożyć blachę.

**Ser:** 1,5 kg sera białego zmielonego, 4 jajka, szklanka cukru, 10 dkg masła, cukier waniliowy, budyń waniliowy, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, starta skórka z cytryny.

**Kruszonka:** 5 dkg twardego masła wymieszać z mąką. Żółtka utrzeć z cukrem, dodać do sera, dodać pozostałe składniki: budyń, skórkę z cytryny, roztopione masło, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, wymieszać, na koniec dodać ubite białka. Wyłożyć na placek, przykryć drugim plackiem, posmarować roztrzepanym jajkiem i posypać kruszonką.



### PIECZONA ŁOPATKA

1,5 kg łopatki wieprzowej, 0,5 l soku pomidorowego, sok z ½ cytryny, łyżeczka soli, 4 ząbki czosnku, 3 liście laurowe, 4 ziela angielskiego, 1 łyżeczka słodkiej papryki, ½ łyżeczka ostrej papryki, ½ łyżeczki kminku, 2 łyżki mąki pszennej.

Przygotować marynatę, do naczynia żaroodpornego wlać sok pomidorowy, wycisnąć sok z cytryny, dodać przyprawy: papryki, kminek, liść laurowy, ziele, sól, przeciśnięty czosnek. Mięso obwiązać nicią, obtoczyć w marynacie. Pozostawić na dobę w lodówce, co kilka godzin obracając. Włożyć do zimnego piekarnika piec w temp. 200 st. C, po pół godzinie zmniejszyć temperaturę do 150 st. C i piec jeszcze ok 1 godz. Upieczone mięso pozostawić w wyłączonym piekarniku przez ok. 30 min. po czym wyjąć, a sos zagęścić mąką.



### SZAŁOT - śląska sałatka ziemniaczana

8- 10 ziemniaków sałatkowych, 4 ogórki kiszzone, 1 jabłko winne, 4 łyżki majonezu, 4 łyżki kwaśnej śmietany, sól, pieprz, koperek.

Ziemniaki ugotować w mundurkach, wystudzić, obrać i pokroić w kostkę, dodać pokrojone w kostkę ogórki, utarte na jarzynówce jabłko wymieszane z majonezem i śmietaną, wszystko wymieszać doprawić solą i pieprzem, dodać koperek. Jeśli sałatka ma mało wyrazisty smak można dodać odrobinę kwasu z kiszonych ogórków. Pozostawić do przygrzyzenia się. Sałatkę podaje się do dań mięsnych zamiast gotowanych ziemniaków.



Smacznego!  
Przygotowała: Aleksandra Martyna



## ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE OPŁATKOWE

Wójt Gminy Sułów Leon Bulak  
i Rada Gminy Sułów  
zapraszają na

# Gminne Spotkanie Opłatkowe

29 grudnia, godz. 15.30

Sułów (plac przed remizą)

Podczas spotkania  
zostaną wystawione  
jasełka przez Grupę  
Artystyczną Gminy  
Sułów.

Dla przybyłych gości  
przygotowany jest  
poczęstunek.





*Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła świąt Narodzenia Pańskiego. Odpoczynku od codziennego zabiegania oraz chwili zadumy. Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym życzą:*

*Przewodniczący  
Rady Gminy Sułów*

*Wójt Gminy Sułów*

*Ryszard Pietrykowski*

*Leon Bulak*



## HUMOR

- Matylda! Jeśli umrę, nie smuć się, po prostu bierz ślub. Bądź szczęśliwa. Jedno mam życzenie: wychowajcie synów na dobrych ludzi! - Andrzej, pogięto cię?! To zwykła zupa! Nie chcesz, to nie jedz...

• • •

Pewnego wieczoru spotkało się pięć przyjaciółek. Niestety nie miały o czym rozmawiać bo przyszły wszystkie.

• • •

Przyjaciółka pyta Kowalskiego: - Jak minęły święta? - Wspaniale! Żona serwowwała mi same zagraniczne potrawy. - Jakież? - Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznyceł po wiedeńsku z kapustą włoską.

Kontrolna wizyta ciężarnej u ginekologa:  
- Ojciec będzie przy porodzie?  
- Nie sadzę, nie przepada za moim mężem.

• • •

- Halo! Ja dzwonię w sprawie garażu.  
- Tutaj baza raketowa. Żle pan trafili.  
- Nie, to wy żeście źle trafili!

• • •

Żona zwierza się przyjaciółce:  
- Chcę się rozwieść.  
- Co się stało?!  
- Mąż mnie traktuje jak psa!  
- Biję cię?  
- Nie. Chcę, żebym mu była wierna...

### „Sekrety Wsi...” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

#### Wydawca:

Urząd Gminy Sułów

Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 682 62 02

fax: +48 84 682 62 27

#### Rada programowa:

Aleksandra Martyna

Waldemar Pomarański

Dorota Gnieciak

Anna Godzisz

Renata Duda

Henryka Poździk

Anna Brodaczevska

#### Redakcja:

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Marta Radzik (Żrebce)

Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Piotr Szczurek (Sułowiec)

Skład: Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Nakład 300 egz.

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do 5 dnia każdego miesiąca ;-).

Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów, powiat zamojski

E-mail: [sekretyswi@wp.pl](mailto:sekretyswi@wp.pl),